

# Jerzy Gęsikowski

---

## Przedawnienie roszczeń wynikających ze stosunku ubezpieczeniowego z PZU

---

Palestra 25/1(277), 26-34

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na tle uprawnień opiekuna do dokonywania czynności prawnych może powstać wątpliwość, czy wolno mu dokonywać czynności prawnych w imieniu małoletniego ograniczonego w zdolności do czynności prawnych bez jego udziału w tych wypadkach, w których małoletni może działać samodzielnie. Wydaje się, że opiekun, jako przedstawiciel ustawowy małoletniego, może podejmować te czynności prawne w imieniu małoletniego bez jego udziału, jeżeli tylko reprezentacja przez przedstawiciela ustawowego nie jest wyłączona przy określonej czynności prawnej.<sup>31</sup>

<sup>31</sup> Por. S. Szer: op. cit., s. 271.

## JERZY GĘSIKOWSKI

# Przedawnienie roszczeń wynikających ze stosunku ubezpieczeniowego z PZU

*Terminy, z upływem których roszczenia ubezpieczeniowe ulegają przedawnieniu, nie są jednolite i zależą od źródła prawnego uregulowania danego ubezpieczenia oraz od rodzaju podmiotu pozostającego w stosunku prawnym z PZU. Autor dokonuje analizy przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń ubezpieczeniowych, uwzględniając przy tym orzecznictwo SN i GKA.*

Roszczenia ubezpieczeniowe, podobnie jak inne roszczenia majątkowe, ulegają przedawnieniu. Jednakże terminy, z upływem których roszczenia ubezpieczeniowe ulegają przedawnieniu, nie są jednolite i zależą od źródła prawnego uregulowania danego ubezpieczenia i od rodzaju podmiotu pozostającego w stosunku prawnym z zakładem ubezpieczeń.<sup>1</sup> Natomiast przy uwzględnieniu tych samych podmiotów zróżnicowanie terminów uzależnione jest z kolei od tego, która ze stron, tj. ubezpieczony czy ubezpieczyciel, występuje z żądaniem realizacji treści stosunku ubezpieczeniowego.

Ponieważ art. 805 k.c. określa — jako pierwsze — obowiązki zakładu ubezpieczeń w stosunku do ubezpieczającego, przeto również jako pierwsze należy omówić zagadnienie przedawnienia roszczeń ubezpieczającego w stosunku do ubezpieczyciela, czyli zakładu ubezpieczeń.

1. Po wejściu w życie kodeksu cywilnego początkowo dały się zauważyć pewne rozbieżności poglądów co do tego, czy przepis art. 819 k.c., przewidujący 3-letni termin przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia jako *lex specialis*, wyłącza działanie art. 118 k.c. i ma zastosowanie do wszystkich umów ubezpieczenia niezależnie od podmiotu ubezpieczającego, czy też odnosi się tylko do osób fizycznych i jednostek gospodarki społecznej, nie podlegających właściwości państwowego arbitrażu gospodarczego. Pogląd taki słusznie uznano za błędny,<sup>2</sup> gdyż już

<sup>1</sup> Por. W. Warkalio: Ubezpieczenia majątkowe, Warszawa 1971, s. 174; Z. Nowakowski, A. Wąsiewicz: Prawo ubezpieczeń majątkowych i osobowych, Warszawa—Toruń 1973, s. 58.

<sup>2</sup> Tego zdania są K. Karłowicz i J. Ławrynowicz: Prawo ubezpieczeń gospodarczych, Warszawa 1969, s. 36.

sama wykładnia językowa art. 118 k.c. w konfrontacji z art. 819 k.c. przynosi rozstrzygnięcie tych wątpliwości, nakazując opowiedzieć się, jako jedynie słusznym, za tym rozwiązaniem, które dla przedawnienia roszczeń ubezpieczeniowych dopuszcza stosowanie dwóch terminów: jednorocznego terminu z art. 118 k.c. oraz 3-letniego terminu przewidzianego w art. 819 k.c. — w zależności od rodzaju podmiotów występujących po stronie ubezpieczającego. Art. 118 k.c. zdanie pierwsze stanowi, że w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej, które podlegają państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, termin przedawnienia wynosi jeden rok, chyba że dla roszczeń danego rodzaju przewidziany jest krótszy termin albo że przepis szczególny przewiduje dla określonych stosunków między takimi jednostkami termin dłuższy. Art. 819 k.c. stanowi natomiast, że roszczenia z tytułu umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech, nie wspominając nic o stosunkach wynikłych pomiędzy zakładem ubezpieczeń a inną jednostką gospodarki uspołecznionej podlegającą państwowemu arbitrażowi gospodarczemu. Zakład ubezpieczeń jest bez wątpienia jednostką gospodarki uspołecznionej podlegającą państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, w związku zaś z tym w stosunkach między zakładem ubezpieczeń a innymi jednostkami gospodarki uspołecznionej również podlegającymi państwowemu arbitrażowi gospodarczemu 3-letni termin przedawnienia z art. 819 k.c. mógłby mieć zastosowanie wyłącznie wówczas, gdyby art. 819 k.c. *expressis verbis* działania tego terminu przewidywał w stosunkach między zakładem ubezpieczeń a innymi jednostkami gospodarki uspołecznionej określonymi w zdaniu pierwszym art. 118 k.c. Skoro jednak art. 819 k.c. tego nie czyni, to działanie art. 118 k.c. przewidujące jednoroczny termin przedawnienia zostało zachowane dla roszczeń ubezpieczeniowych wynikłych z realizacji umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy jednostką gospodarki uspołecznionej podlegającą arbitrażowi gospodarczemu a zakładem ubezpieczeń.<sup>3</sup>

Uznając omówione wyżej stanowisko za słuszne, należy stwierdzić, że w prawie ubezpieczeniowym, nie licząc reguł wynikających z kodeksu morskiego, obowiązują trzy różne terminy przedawnienia roszczeń ubezpieczającego w stosunku do ubezpieczyciela:

1) termin jednoroczny przedawnienia określony art. 118 k.c., mający, zgodnie z powyższym omówieniem, zastosowanie w stosunkach wynikłych pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej podlegającymi arbitrażowi gospodarczemu a zakładem ubezpieczeń — niezależnie od tego, czy stosunek ubezpieczeniowy powstał na podstawie przepisów prawa (ubezpieczenia obowiązkowe), czy też na podstawie umowy (ubezpieczenia dobrowolne);

2) termin trzyletni przedawnienia określony w art. 819 k.c. Przepis ten znajduje zastosowanie w stosunkach prawnych między zakładem ubezpieczeń a jednostkami gospodarki uspołecznionej, które nie podlegają państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, jednostkami gospodarki nie uspołecznionej oraz osobami fizycznymi. Trzyletni termin przedawnienia przewiduje także art. 12 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych<sup>4</sup> dla roszczeń wynikających z ubezpieczeń obowiązkowych, który to przepis został utrzymany w mocy na podstawie art. VII pkt 5 ustawy z dnia 23.IV.1964 r. o przepisach wprowadzających kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94);

<sup>3</sup> Tak też W. Warkalilo: op. cit., s. 177. Píše on, że nie istnieje żaden przepis szczególny ustanawiający termin dłuższy aniżeli roczny termin przedawnienia dla roszczeń ubezpieczających jednostek gospodarki uspołecznionej, które podlegają państwowemu arbitrażowi gospodarczemu.

<sup>4</sup> Zob. Dz. U. Nr 73, poz. 397.

3) termin sześciomiesięczny ustalony w art. 11 ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych. Termin ten biegnie wyłącznie w określonych warunkach, a mianowicie w razie wydania decyzji w sprawie odszkodowania przez organ ubezpieczyciela, który bezpośrednio załatwił sprawę, lub też przez organ bezpośrednio nadrzędny. W myśl art. 11 ust. 1 i 2 wspomnianej ustawy od decyzji organu PZU w sprawie świadczenia lub odszkodowania ubezpieczający, jak również inne osoby uprawnione mogą odwołać się w ciągu 30 dni od dnia jej otrzymania do organu bezpośrednio nadrzędnego. Jeżeli jednak osoba zainteresowana nie skorzysta z postępowania odwoławczego, może dochodzić swych roszczeń w drodze sądowej lub arbitrażowej. Wówczas — zgodnie z art. 11 ust. 3 wspomnianej ustawy — roszczenia nie można dochodzić w trybie sądowym lub arbitrażowym po upływie 6 miesięcy od otrzymania od zakładu ubezpieczeń:

- a) decyzji o nieuznaniu roszczeń o odszkodowanie lub świadczenie,
- b) decyzji o wysokości przyznanego odszkodowania lub świadczenia.

W razie wniesienia odwołania do organu nadrzędnego wspomniany sześciomiesięczny termin ulega skutek tej czynności przerwaniu i zaczyna biec od nowa dopiero od dnia otrzymania nowej decyzji, wydanej w trybie odwoławczym. Należy dodać, że zakład ubezpieczeń, wydając decyzje, obowiązany jest pouczyć osoby zainteresowane o wspomnianych wyżej terminach oraz o skutkach prawnych wynikających z ich zaniedbania. Ponadto zakład ubezpieczeń powinien wskazać organ, do którego może być wniesione odwołanie. W razie jednak nie pouczenia przewidziane w art. 11 ust. 1 i 3 wspomnianej ustawy terminy nie biegną.

Ustalony w omawianym art. 11 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych sześciomiesięczny termin stosuje się (przy zachowaniu obowiązku pouczenia o terminie do odwołania i do skierowania roszczeń na drogę sądową lub arbitrażową) do roszczeń jednostek gospodarki uspołecznionej, osób prawnych nie będących jednostkami gospodarki uspołecznionej i osób fizycznych.<sup>5</sup>

W tym miejscu rodzi się ciekawe pytanie. Chodzi mianowicie o to, czy wymienione terminy przewidziane w art. 11 ust. 3 i w art. 12 ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych dotyczą — jakby to wynikało z litery prawa — roszczeń wynikających ze wszystkich rodzajów obowiązkowych ubezpieczeń, w tym również takiej sytuacji, w której poszkodowany, zaniedbawszy dochodzenia swoich roszczeń przed sądem czy komisją arbitrażową w terminie sześciomiesięcznym od otrzymania decyzji zakładu ubezpieczeń, wytoczy po tym terminie powództwo bądź wystąpi z wnioskiem arbitrażowym przeciwko osobie bezpośrednio odpowiedzialnej za powstałą szkodę. Sytuacja taka może mieć miejsce najczęściej w trakcie dochodzenia roszczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, szczególnie zaś w ramach obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, które, jak wiadomo, obejmują również odpowiedzialność cywilną posiadacza i kierowcy pojazdu mechanicznego, a w których odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest tylko pochodną odpowiedzialności ubezpieczającego.

Stosując bezwzględnie przepis art. 11 ust. 3 ustawy ubezpieczeniowej, można by dojść do wniosku, że organ, przed którym poszkodowany wytoczy swoje roszczenia, powinien odrzucić wniosek lub pozew, jako przedawniony i w związku z tym nie podlegający merytorycznemu rozpoznaniu. Stanowisko takie było przez długi czas dominujące zarówno w doktrynie<sup>6</sup> jak i w orzecznictwie. Przytoczyć tu trzeba

<sup>5</sup> Por. E. Montalbetti: Kodeks cywilny — Komentarz, praca zbiorowa, Warszawa 1972, s. 1651.

<sup>6</sup> Zob. A. Wąsiewicz: Odpowiedzialność cywilna za wypadki samochodowe na tle obowiązkowego ubezpieczenia, Warszawa 1969, s. 214—215.

w szczególności wyrok SN z dnia 11.VIII.1971 r. I ICR 297/71<sup>7</sup> stwierdzający, iż roszczenia uprawnionego o naprawienie przez zakład ubezpieczeń szkody, powstałej w następstwie wypadku samochodowego objętego obowiązkowym ubezpieczeniem komunikacyjnym, przedawniają się z upływem 3 lat zgodnie z art. 12 wspomnianej ustawy ubezpieczeniowej, choćby nawet wypadek stanowił zbrodnię lub występki.

Przyjęcie takiego rozwiązania tej kwestii było jednak zbyt rygorystyczne, a ponadto było sprzeczne z przepisami materialnymi prawa cywilnego, które uprawniają poszkodowanego do dochodzenia swoich roszczeń od sprawcy szkody, jeżeli roszczenia te zgodnie z zasadami prawa cywilnego nie są jeszcze przedawnione. Takie też stanowisko zajął SN w uchwale Izby Cywilnej z dnia 18.V.1972 r. III CZP 21/72,<sup>8</sup> który odrzucił zastosowanie terminów przedawnienia z art. 11 ust. 3 (termin 6-miesięczny) i z art. 12 ust. 1 ustawy ubezpieczeniowej (termin 3-letni) do roszczeń z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu, których to roszczeń osoba poszkodowana (uprawniona do odszkodowania) dochodzi bezpośrednio od PZU.

Sąd Najwyższy trafnie wyciągnął wnioski z przepisów o obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych w części dotyczącej odpowiedzialności cywilnej za wypadki samochodowe. Stwierdzają one przecież jasno, że świadczenie z tytułu tego ubezpieczenia przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu jest zobowiązany do odszkodowania „na podstawie obowiązującego prawa” (§ 16 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24.IV.1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych)<sup>9</sup> i nakazują zakładowi ubezpieczeń spełnienie świadczenia w „granicach odpowiedzialności cywilnej” posiadacza lub kierowcy. Oznacza to, że w tych dziedzinach decydujące znaczenie mają przepisy kodeksu cywilnego o odpowiedzialności z czynów niedozwolonych zarówno w zakresie samej zasady odpowiedzialności (art. 436 § 1 k.c.) jak i w zakresie pozostałych kwestii, w szczególności zaś w zakresie przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych.<sup>10</sup>

Ta przeciwstawna sobie wykładnia wchodzących w grę przepisów prawa została dokonana w czasie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24.IV.1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych. Rozporządzenie to utraciło moc. Obecnie obowiązujące rozporządzenie z dnia 28.XI.1974 r.<sup>11</sup> (ze zmianą z dnia 22.VIII.1975 r.<sup>12</sup> oraz z dnia 20.I.1978 r.<sup>13</sup>) w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych nie wnosi w rozważanym zakresie nic nowego. Dotyczy to także przepisu § 20 ust. 4 wspomnianego rozporządzenia z dnia 28.XI.1974 r., który zezwala na dochodzenie roszczeń od zakładu ubezpieczeń na drodze sądowej lub arbitrażowej nie wcześniej niż po upływie trzydziestu dni od daty zgłoszenia roszczenia do zakładu ubezpieczeń.<sup>14</sup> Przepis ten bowiem zmierza jedynie do umożliwienia zakładowi ubezpieczeń dobrowolnego zaspokojenia roszczeń

<sup>7</sup> Zob. OSPIKA z 1973 r., poz. 3.

<sup>8</sup> Zob. OSPIKA z 1974 r., poz. 252 wraz z aprobowaną glosą F. Korczyńskiej.

<sup>9</sup> Dz. U. Nr 15, poz. 89; zmiana: rozporządzenie Rady Ministrów z 20.IV.1971 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz. U. Nr 11, poz. 106).

<sup>10</sup> Tak też T. Ereciński: Sądowe dochodzenie roszczeń z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, Warszawa 1976, s. 53. Por. też orzeczenie GKA z 6.XII.1974 r. 30-7854/74 (OSPIKA z 1975 r., poz. 194).

<sup>11</sup> Dz. U. Nr 46, poz. 274.

<sup>12</sup> Dz. U. Nr 30, poz. 159.

<sup>13</sup> Dz. U. Nr 1, poz. 1.

<sup>14</sup> Por. T. Ereciński: Ewolucja przepisów dotyczących sądowego dochodzenia roszczeń z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, „Nowe Prawo” nr 5/1976, s. 723.

w ogólnie przewidzianym do tego terminie, natomiast nie zmienia zasadniczych założeń omawianego zagadnienia przedawnienia roszczeń.

Niemniej jednak w celu uniknięcia rozbieżności i ujednoczenia praktyki, na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Sąd ten uchwalił i postanowił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną:<sup>15</sup> „Terminy przedawnienia przewidziane w art. 12 i 11 ust. 3 ustawy z 2.XII.1958 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (Dz. U. Nr 71, poz. 357) nie mają zastosowania do roszczeń poszkodowanego przeciwko Państwowemu Zakładowi Ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza i kierowców pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów. Roszczenia te przedawniają się z upływem terminów przewidzianych w art. 442 k.c.”

Uchwała ta odrzuca więc definitywnie możliwość stosowania terminów przedawnienia z art. 12 i 11 ust. 3 ustawy ubezpieczeniowej do roszczeń dochodzonych z tytułu odpowiedzialności cywilnej z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych.

W uzasadnieniu do powyższej uchwały Sąd Najwyższy stwierdza, że rozwiązania ustawy ubezpieczeniowej z 2.XII.1958 r. rodziły się w warunkach, gdy ustawodawca nie miał jeszcze wizji rozwiązań, które znalazły wyraz w rozporządzeniu z dnia 1.XII.1961 r.,<sup>16</sup> realizującym ściśle powiązanie świadczeń ubezpieczeniowych z zasadami prawa cywilnego. Z tej też racji można mówić o potrzebie zharmonizowania — z uwzględnieniem swoistości — ogólnego rozwiązania kwestii przedawnienia „roszczeń ubezpieczeniowych” z reżymem prawnym zasad obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (rozporządzenie z 1961, 1968 i 1974 r.), uzależnionych od przepisów prawa o czynach niedozwolonych. Z tego też względu można wysunąć tezę, że unormowania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.XI.1974 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych wraz z przepisami kodeksu cywilnego stanowią w pewnym sensie *lex specialis* w stosunku do treści art. 12 ustawy z dnia 2.XII.1958 r.

Dlatego z kolei można utrzymywać, że roszczenia, które trzeba traktować jako roszczenia deliktowe, muszą być pod każdym względem, a więc i pod względem przedawnienia, traktowane jako deliktowe. Na plan pierwszy w omawianych ubezpieczeniach wysuwa się dążenie do ochrony poszkodowanego.

Obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne mają przede wszystkim stanowić gwarancję, że roszczenia osób poszkodowanych zostaną faktycznie zaspokojone. Ten motyw legislacyjny może zrealizować, w zasadzie niejako ze swej natury, proponowana wykładnia rozważanych przepisów. Należy przy tym podkreślić, że stosunek ubezpieczenia powstaje z mocy prawa. Podstawą świadczenia zakładu ubezpieczeń są przepisy o czynach niedozwolonych w tym sensie, że stanowią one układ warunkujący obowiązek świadczeń ze strony zakładu ubezpieczeń.

Bez względu na to, w jaki sposób, tj. według jakich zasad określi się stosunek między charakterem roszczeń poszkodowanego względem zakładu ubezpieczeń oraz względem posiadacza pojazdu (formuła *in solidum* lub też solidarności w swojej klasycznej postaci), faktem niezaprzeczalnym pozostaje ścisła współzależność. Ta współzależność w zakresie problematyki przedawnienia pozwala na poddanie roszczeń związanych z wypadkiem komunikacyjnym przepisom o czynach niedozwolonych, a mianowicie art. 442 k.c., w ten sposób bowiem zasady ochrony poszkodowanego

<sup>15</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 13.IX.1975 r. III CZP 45/75, OSNCP z 1976 r., poz. 22.

<sup>16</sup> Dz. U. Nr 55, poz. 311.

w stosunku do PZU i posiadacza pojazdu są jednakowe. Dopóki roszczenie nie jest przedawnione w świetle art. 442 k.c., dopóty PZU nie może skutecznie w procesie wytoczonym przeciwko niemu bronić się przedawnieniem z powołaniem się na art. 12 ustawy z dnia 2.XII.1958 r.<sup>17</sup> Dlatego też sąd nie może oddalić powództwa w stosunku do PZU z powołaniem się na art. 12 cytowanej ustawy.

Po omówieniu terminów przedawnienia roszczeń wynikających ze stosunku ubezpieczeniowego konieczne wręcz staje się — przynajmniej krótkie — wyjaśnienie, od jakiego momentu terminy te zaczynają biec.

Otóż sprawa jest zupełnie prosta, gdy dotyczy sześciomiesięcznego terminu z art. 11 ust. 3 ustawy ubezpieczeniowej, albowiem moment rozpoczęcia biegu tego terminu został wyraźnie sprecyzowany jako chwila doręczenia decyzji poszkodowanemu.<sup>18</sup> Nieco inaczej przedstawia się sprawa, gdy chodzi o moment początku biegu terminów przedawnienia z art. 118 k.c. i 819 k.c. Jest niewątpliwe, że terminy przedawnienia roszczeń wynikających ze stosunku ubezpieczeniowego rozpoczynają swój bieg zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 120 k.c., tj. z chwilą, gdy roszczenia stały się wymagalne, tzn. gdy poszkodowany może żądać spełnienia określonego świadczenia. Termin ten należy liczyć od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, gdyż z tą datą roszczenie odszkodowawcze stało się wymagalne.<sup>19</sup> Ponieważ jednak każdy rodzaj ubezpieczenia szczegółowo regulują odrębne ogólne warunki, które uwzględniają specyfikę zdarzeń losowych będących przedmiotem ochrony ubezpieczeniowej, przeto nasuwają się niekiedy wątpliwości co do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia i jego trwania pomimo ogólnego uregulowania, o czym już wyżej wspomniano.

Jako przykład mogą tu służyć ogólne warunki ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków z 1970 roku. Otóż § 24 o.w.u. stanowi wprawdzie, że PZU obowiązany jest wypłacić świadczenie w ciągu trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, jednakże jeżeli w tym terminie wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności PZU lub wysokości świadczenia nie jest możliwe, to świadczenie powinno być wypłacone w ciągu czternastu dni od wyjaśnienia tych okoliczności. Natomiast § 23 ust. 3 tychże o.w.u. stanowi, że jeżeli stopnia trwałego inwalidztwa nie można ustalić od razu po wypadku, to ostateczny jego stopień powinien być ustalony niezwłocznie po zakończeniu leczenia z uwzględnieniem zaleconego przez lekarza leczenia usprawniającego, a w razie dłuższego leczenia — najpóźniej w 24 miesiącu od dnia wypadku. Późniejsza zmiana stopnia inwalidztwa (polepszenie lub pogorszenie) nie daje podstaw do rewizji wysokości świadczenia.

Wątpliwości te wynikają w praktyce głównie w związku z obowiązkiem ustalenia stopnia trwałego inwalidztwa najpóźniej w 24 miesiącu po wypadku. Zdarza się bowiem, że niektórzy praktycy usiłują utożsamiać obowiązek przeprowadzania badania najpóźniej w 24 miesiącu przez PZU z przedawnieniem — uważając, że skoro badanie powinno być przeprowadzone w ciągu 24 miesięcy od dnia wypadku, to zgłoszenie roszczenia po tym terminie należy uznać za przedawnione. Stanowisko takie nie znajduje jednak uzasadnienia zarówno w przepisach kodeksowych jak i w przepisach o.w.u. Termin 24-miesięczny jest terminem ustalonym dla zakładu ubezpieczeń i jego głównym celem jest zapobieżenie nadmiernej przewlekłości w ostatecznym załatwieniu sprawy. W praktyce zdarzają się wypadki zgłoszenia

<sup>17</sup> Odmienne S. Garlicki: *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, Warszawa 1971, s. 225.

<sup>18</sup> Por. W. Warkalło: *op. cit.*, s. 178.

<sup>19</sup> Tak też S. Garlicki: *op. cit.*, s. 225.

roszczeń z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków już po upływie 24 miesięcy, ale przed upływem 3 lat od dnia wypadku. W takiej sytuacji nie można uznać roszczenia za przedawnione, gdyż termin 3-letni nie upłynął zgodnie z omówionymi wyżej zasadami.<sup>20</sup>

Jeszcze inaczej wygląda ta sprawa, gdy chodzi o początek biegu terminu przedawnienia roszczeń mających swe źródło w czynie niedozwolonym. Stosując ogólną zasadę zawartą w art. 120 k.c., należałoby przyjąć, że wierzytelność wynikła z czynu niedozwolonego staje się wymagalna z momentem nastąpienia zdarzenia będącego przyczyną szkody, gdyż od tego momentu poszkodowany może się domagać naprawienia tej szkody. Jednakże wobec tego, że wystąpienie szkody nie zawsze będzie sprzężone z momentem nastąpienia zdarzenia wywołującego szkodę, gdyż niejednokrotnie może nastąpić znaczny przedział czasowy pomiędzy konkretnym czynem niedozwolonym a późniejszym ujemnym skutkiem tego czynu (np. gdy szkoda powstanie dopiero po upływie pewnego czasu od chwili wystąpienia zdarzenia losowego), ustawodawca dla początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych przewidział w art. 442 k.c. inne momenty niż dla przedawnień przewidzianych w części ogólnej kodeksu cywilnego (art. 120 k.c.). Otóż artykuł 442 § 1 k.c. stanowi w tej mierze, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat trzech od chwili, gdy poszkodowany dowiedział się:

- o szkodzie,
- o osobie zobowiązanej do jej naprawienia,

przy czym aby mógł rozpocząć swój bieg wymieniony w ustawie 3-letni termin przedawnienia, jest rzeczą niezbędną wystąpienie kumulatywne obydwu powyższych przesłanek.

Takie uormowanie tej kwestii ma niezmiernie istotne znaczenie dla osób dochodzących swych roszczeń z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych za szkody zarówno rzeczowe jak i osobowe, wyrządzone wskutek ruchu pojazdu mechanicznego.

2. Zakład ubezpieczeń, będąc drugą stroną umowy ubezpieczeniowej, ma również prawo domagać się od ubezpieczającego spełnienia określonych wymagań, a mianowicie zapłaconia składki ubezpieczeniowej (art. 805 § 1 k.c.).

W związku z powyższymi uprawnieniami zakładu ubezpieczeń wylania się problem przedawnienia żądania wywiązania się przez ubezpieczającego z obowiązków opłacenia składki. Sprawa ta jest zupełnie prosta, gdy chodzi o ubezpieczenia dobrowolne zawierane przez jednostki gospodarki nie uspołecznionej, gdzie niezapłacenie składki przez ubezpieczającego powoduje mianowicie się umownego stosunku prawnego i gdzie — tym samym — brak jest podstaw do dochodzenia przez ubezpieczyciela spełnienia warunków umowy, jakim jest zapłacenie składki. Inaczej przedstawia się sprawa w ubezpieczeniach obowiązkowych i ubezpieczeniach dobrowolnych jednostek gospodarki uspołecznionej, tam bowiem obowiązek określonego świadczenia przez zakład ubezpieczeń powstaje niezależnie od tego, czy składka została zapłacona, czy też nie.

<sup>20</sup> Por. R. Gawryś: Bieg przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” nr 1/1976, s. 3. Autor ten za początek biegu terminu przedawnienia sugeruje uznanie daty powstania utrwalonych następstw wypadku w postaci trwałego inwalidztwa, a w dalszej części rozważań — uznanie daty zajścia zdarzenia losowego. Zob. też J. Ławrynowicz: Przedawnienie roszczeń w obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” nr 3/1976, s. 28.



Przedawnienie roszczeń zakładu ubezpieczeń o zapłacenie składki z ubezpieczeń obowiązkowych następuje w terminie 10 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności. Termin ten określony został w art. 34 ust. 1 dekretu z dnia 16.X.1950 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz U. Nr 49, poz. 432).

Natomiast w ubezpieczeniach dobrowolnych jednostek gospodarki społecznej, gdzie zapłacenie składki również nie ma wpływu na powstanie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, może mieć zastosowanie zarówno roczny termin przedawnienia z art. 118 k.c., jak i 3-letni termin przedawnienia z art. 819 k.c. — w zależności od tego, czy zalegającym ze składką będzie jednostka gospodarki społecznej podlegająca państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, czy też inna osoba prawna.

3. Skutki prawne przedawnienia reguluje art. 117 k.c., w świetle którego przedawnione roszczenia majątkowe wynikłe ze stosunków pomiędzy jednostkami gospodarki społecznej, które podlegają państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, wygasają, traktowane są więc jako nienależne. Natomiast roszczenia przedawnionego, wynikłego ze stosunków pomiędzy zakładem ubezpieczeń a osobami fizycznymi lub prawnymi nie podlegającymi orzecznictwu arbitrażowemu, dochodzić nie można. Oznacza to, że w drodze prawnej nie można żądać zaspokojenia przedawnionego roszczenia, które jednak nie wygasa. Konsekwencją takiej konstrukcji przepisu art. 117 § 2 k.c. jest to, że nie można żądać zwrotu świadczenia spełnionego w celu zaspokojenia przedawnionego roszczenia (art. 411 pkt 3 k.c.).<sup>21</sup>

Warto wreszcie dodać, że bieg przedawnienia na skutek pewnych czynności prawnych może ulec przerwaniu, co oznacza, iż cały okres, który upłynął do momentu przerwania, uważa się za niebyły, po przerwaniu zaś biegu przedawnienia zaczyna on biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Ogólnie sytuacje, które powodują przerwę w biegu przedawnienia, zostały przedstawione w art. 123 k.c., zgodnie z którym bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem, państwową komisją arbitrażową czy innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń albo przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenia przysługują (art. 123 § 1 k.c.), przy czym w stosunkach pomiędzy jednostkami gospodarki społecznej, które podlegają państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, uznanie roszczenia nie przerywa biegu przedawnienia.

Oprócz tej ogólnej zasady znana jest w prawie ubezpieczeniowym dodatkowa okoliczność, która powoduje przerwę biegu przedawnienia roszczeń ubezpieczeniowych. Okolicznością tą jest zgłoszenie do zakładu ubezpieczeń roszczenia o spełnienie określonego świadczenia.<sup>22</sup> W sytuacji takiej bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym osoba zgłaszająca roszczenie otrzymała na piśmie decyzję zakładu ubezpieczeń w sprawie tego roszczenia (art. 819 § 2 k.c.). Bieg terminu przedawnienia przerywa także odwołanie wniesione od decyzji jednostki terenowej PZU do organu nadrzędnego; termin ten zaczyna biec na nowo w momencie otrzymania przez osobę skarżącą nowej decyzji wydanej przez II instancję.

Przedstawiona wyżej zasada określona została w art. 11 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych i dotyczy wszystkich stosunków ubezpieczenia wynikłych z tytułu zawarcia dobrowolnego lub obowiązkowego ubezpieczenia.

4. W konkluzji powyższych rozważań należy zatem stwierdzić, co następuje.

Po pierwsze — terminy przedawnienia ustanowione w art. 11 ust. 3 i art. 12

<sup>21</sup> Por. A. Wolter: Prawo cywilne, Warszawa 1977, s. 330.

<sup>22</sup> Por. wyrok SN z dnia 14.VII.1976 r. I CR 241/76 stwierdzający, że za zgłoszenie roszczenia, które przerywa bieg przedawnienia art. 819 § 2 k.c., można uznać żądanie wypłacenia świadczenia, a nie zawiadomienie o zajściu nieszczęśliwego wypadku, nakładającego na zakład ubezpieczeń obowiązek świadczenia.

ust. 1 ustawy ubezpieczeniowej mają zastosowanie do ubezpieczeń obowiązkowych, z wyjątkiem jednak obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w ramach obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych i obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników.

Po drugie — roszczenia osób poszkodowanych dochodzone z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego w części dotyczącej odpowiedzialności cywilnej posiadacza i kierowców pojazdów oraz z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników przedawniają się w terminach przewidzianych w art. 442 k.c.,<sup>23</sup> tj. z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, nie później jednak niż z upływem lat dziesięciu od dnia wypadku.<sup>24</sup> Jeżeli zaś wypadek stanowi zbrodnię lub występki, to roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa.<sup>25</sup>

Po trzecie — stosowana dotychczas w praktyce PZU jednolita klauzula umieszczana na tzw. „decyzjach” a informująca — zgodnie z postanowieniami art. 11 ustawy ubezpieczeniowej — o prawnych środkach odwoławczych i możliwości dochodzenia oszczeń w drodze sądowej w ciągu 6 miesięcy od otrzymania decyzji dotyczącej roszczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy i kierowców pojazdów oraz roszczeń zgłoszonych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników — w świetle omówionej wyżej uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 13.IX.1975 r. nie powinna być dalej w dotychczasowym brzmieniu stosowana, gdyż zawiera niecisłe, a nawet błędne informacje.

<sup>23</sup> W tych bowiem terminach przedawniają się roszczenia osoby poszkodowanej bądź podmiotu ponoszącego odpowiedzialność na podstawie art. 436 k.c.

<sup>24</sup> Por. T. Ereciński: Sądowe dochodzenie roszczenia (...), s. 63.

<sup>25</sup> Zob. wyrok SN z dnia 16.XII.1975 r. II CR 660/75, OSPLKA z 1977 r., poz. 132.

JAN KOT

## Postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt według k.p.c.

*Opracowanie dotyczy celu i charakteru postępowania w razie zaginięcia lub zniszczenia akt oraz jego stosunek do innych postępowań wskazanych w k.p.c., a także wypadku umorzenia tegoż postępowania. Wywody oparte są na całości dorobku doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, przy czym wykazano, że zainteresowanie tym postępowaniem w doktrynie jest, niestety, znikome.*

### I. Cel i charakter postępowania w razie zaginięcia i zniszczenia akt oraz jego stosunek do innych postępowań

Postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt ma na celu — w myśl art. 716 k.p.c. — odtworzenie zaginionych lub zniszczonych akt sądowych w całości